

GŁOS GOSTYNIŃSKI

Organ społeczno-gospodarczo-handlowy i literacki, tygodnik poświęcony
sprawom Gostynina i okolicy.

Przedpłata: kwartalnie 240 mk.	Manuskryptów niezastrzeżonych nie zwraca się.	OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy je- dnorazowy na 1 str. i w tekście mk. 50 po tekście mk. 30
miesięcznie 80 mk.	Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.	
mim. pojed. 20 mk.	Artykuły i korespondencje bezimienne nie będą	
Za przesył. poczt. miesięcz. 20 mk.	uwzględniane.	

Redakcja otwarta od 2 do 4

Redaktor przyjmuje od 2 — 4 po południu

Rzut oka na stosunki gospodarcze Europy.

Największą bolączką i przeszkodą do uregulowania stosunków zewnętrznych i wewnętrznych Europy, po krwawej zawierusze wojennej, jest stagnacja przemysłowa, jaka daje się odczuwać we wszystkich państwach, zarówno zwyciężonych jak i zwycięskich, zarówno w nowopowstałych jak i starych, o silnej organizacji, mocarstwach.

Zastanawiając się nad przyczynami tego stanu rzeczy, politycy poszczególnych państw dochodzą do wniosku, że najważniejszym hamulcem przemysłu i handlu jest brak popytu na towary, spowodowanego ogólną nędzą powojenną.

Szczególnie to daje się we znaki państwom eksportującym jak: Ameryka, Anglja, Francja, Belgja. Ich głównymi odbiorcami, zwłaszcza Ameryki i Anglji, były Niemcy i Rosja.

Obecnie Niemcy nie kupują, tłumacząc się swym ciężkim położeniem i koniecznością samowystarczania sobie, wobec ciężarów odszkodowań wojennych, jakie muszą płacić.

Jest to jednakże tylko mydleniem oczu, główny powód należałoby upatrywać w bojkocie, jak obecnie Niemcy stosują, szczególnie względem towarów angielskich, obli-

czonym na wygranie kampanji dyplomatycznej, która obecnie rozgrywa się na widowni świata, a mająca na celu zredukowanie niemieckich odszkodowań wojennych.

Trzeba przyznać, że to posunięcie dyplomatyczne ze strony Niemiec było bardzo zręczne, jak to wykazały ostatnie obrady w Cannes.

Anglja bowiem najmniej zainteresowana w tem, żeby Niemcy gospodarczo się podniosły, ponieważ były one przed wojną poważnym jej klientem, a i takim dzisiaj chciała by je widzieć, przeforsowała dla nich kilka ustępstw.

Drugi klient państw Zachodnich, Rosja, również nie kupuje (jakkolwiek odczuwa dotkliwie brak wszelkich towarów) z tej prostej przyczyny, że nie ma czem płacić.

Legendy o bajecznych ilościach złota rozwiały się, jak dym kadzideł. Przekonano się szybko, że Rosja Sowiecka jest moralnym i materialnym bankrutem.

Najważniejszą jednakże przeszkodą przy zawieraniu z nią umów handlowych było to, że nie było jakiegokolwiek pewności, iż się ma do czynienia z uczciwym i poważnym kontrahentem. Do takiego zapatrywania usposabiało dotychczas; odmowne stanowi-

sko Rządu Sowieców względem uznania długów przedwojennych, usiłowanie przemykania swych hasel komunistycznych podczas rokowań handlowych oraz niedotrzymywanie umów przez siebie podpisanych, czego wymownym przykładem jest Traktat Ryski.

Nie kupują również państwa nowopowstałe, państwa, których najpilniejszą potrzebą jest odbudowa swego kraju. One niemniej potrzebują zagranicznych towarów, nie mogą jednakże posyłać zamówień, wskutek słabej swej waluty. Wszystkie te przyczyny składają się na utworzenie powikłanego splotu stosunków, którego rezultatem są przesilenia gospodarcze w całej Europie, a które nie pozostały bez wpływu i na Amerykę.

To też czytamy we wszystkich pismach zagranicznych utyskiwania przemysłowców na przeładowanie magazynów towarami, próżno czekającymi na nabywców.

Czytamy opowiększającej się wciąż liczbie bezrobotnych w Anglii, w Ameryce i we Włoszech; o zamykaniu fabryk, lub też redukowaniu pracy do 3 dni w tygodniu.

Z wielką troską spozierają w przyszłość mężowie stanu wszystkich państw i wyęzają umysły nad wynalezieniem środków zaradczych. Wynikiem tego są tak liczne w ostatnich czasach zwoływane konferencje.

Po nikłych rezultatach w Waszyngtonie, w Cannes, obecnie ma być zwołana konferencja wszystkich państw europejskich, z udziałem Ameryki i Japonji, w Genui na dzień 8 marca 1922 r.

Rozpatrywane tam mają być sprawy gospodarcze Europy, oraz obmyślonę sposoby uzgodnienia sprzecznych interesów poszczególnych narodów.

Zdaje się, że na obradach w Genui najwięcej czasu zajmą dwie sprawy: niemiecka i rosyjska. To też Niemcy i Rosja otrzymały po raz pierwszy zaproszenie, jakkolwiek zredagowane w odmiennym stylu, niż do innych państw, uczestniczenia w obradach. Odmienność stylu polegała na tem, że zwłaszcza Rząd Sowiecki musi przedtem zgodzić się na warunki uchwalone w Cannes

Warunkami temi są między innymi: wzajemne niemieszanie się w sprawy wewnętrzne państw obradujących, zrezygnowanie z wszelkiej propagandy, która mogłaby stanowić niebezpieczeństwo dla politycznego ustroju innych krajów i zaniechanie wszelkich ataków na sąsiadów.

Jakie będą owoce tych obrad, trudno narazie przewidzieć, można wszelako podkreślić, iż nie brak w prasie krajowej zagranicznej głosów pesymistycznych, rokujących i tej konferencji nie większe powodzenie niż osiągnęły poprzednie.

T. G.

№ 3

Słówko o idei sokolskiej, ruchu i wpływie jego na zdrowotność i charakter.

Dobrze rozwinięty układ mięśniowy, nadaje człowiekowi odwagę, pewność siebie, uczucie rzeźkości i wewnętrznego zadowolenia—słaby ujemnie wpływa i na stronę psychiczną. Wreszcie osobniki o silnych mięśniach nietylko, że są więcej odporni na wszelkiego rodzaju choroby, mniej wrażliwi na zmianę powietrza, ale i na cierpienia moralne.

Podczas pracy umysłowej tkanka nerwowa zużywa w zwiększonej ilości pierwiastki odżywcze ze krwi, oddając w zamian produkty rozpadu, przez co wzmożona praca umysłowa powoduje większe zapotrzebowanie krwi i tlenu do pracujących ośrodków nerwowych, wskutek czego odżywianie mięśni i innych narządów organizmu staje się niedostatecznym, co powoduje osłabienie tych ostatnich i czyni je mniej zdolnymi do wypełnienia swoich czynności, a jak się zabezpieczyć przeciwko owym prawom fizjologicznym, odpowiedź sama się nasuwa, przez ćwiczenia, czyli pracę mięśnia.

Nie będę szanownym czytelnikom powtarzać wiadomego im, pełnego rozkwitu Grecji, kiedy ćwiczenia cielesne były u nich na pierwszym planie, a zacytuję ustęp z dzieła naszego sławnego Wojciecha Oczki, na-

dwornego lekarza Stefana Batorego, ur. w 1545 r., oto co mówi; (dla nas w stylu archaicznym) „praca dobrą krew i dobre zdrowie zachowywa w ludziach, acz dobra krew z dobrych potraw, ale jeśli praca, a ciała ćwiczenie tego nie przystąpi, najwięcej karmiąc i tuczając ciało. najbardziej je rozetkasz i obciążysz, a do wrzodów rozmaitych skłonnę uczynisz: patrz na zwierzęta i ptaki leśne, jako są daleko ręczniejsze, mocniejsze, cudniejsze, nawet tłustsze i smakowi ludzkiemu przyjemniejsze, niż w kojcu albo w zagrodzie szczerą pszenicą wychowane, przez ona pracę, którą na swobodzie mają, bo ta praca zwykła im do jedzenia ochoty dodawać, lepiej trawić i w lepszą krew obrócić: w czym jeśli się rzeczom wszystkim od Boga przypatrzym, nie jedno w jakiejś pracy nie ujrzym . . . rola odłogiem leżąc nikczemnie, woda jeśli nie ciecze gnije, szaty mole zjedzą, żelazo albo insze kruszce rdza zgryzie; końby snadź arabski zepsieje, pies pola zależy, a cóż więcej człowiek, którego Bóg w nagoci na pracę puścił i nie mu ani wielkiego, ani zacnego przez kłopotu dać nie chciał, trzeba aby w ustawicznej pracy był, gdyż zdrowie i rozum przez pracy nabyty i zatrzymany trudno być ma: bo ktoby jedząc, pijąc, śpiąc, pracą się bawić nie chciał, a ciała często przerabiać a ćwiczyć zaniedbywał, co ienszego odniesie? jedno że stanie leniwym, gnuśnym, plugawym, krostawym i bladym jako wodą nalany, gdzie z ochotą jeść nie będzie w krew dobra nie obróci, a chęci do jedzenia w żadnej aptece nie kupi, brzuchem jako kałdunem do wszystkich spraw sobie drogę zawali, na żadną przygodę albo potrzebę wyciągnąć się nieda, na rozum prędki się nie zdobędzie, przez zdrowie złe, żywot krótki oplakiwać musi... tych wszystkich nierządów człowiek pracowity uchodzić ma, gdy mu zwyczajna praca tym większą moc dawa i czyni go czułym, ochotnym, rączym do wszystkiego, udatnym, krwie zdrowej, farby pięknej, oczu twarzy wesolych, ro-

zumu gotowego, żadnym niewczasem nie stropionego, obrócić go do wszelakich potrzeb, do wojennych, do duchowych, do pospolitych, do przyjacielskich, wszędzie mu jak doma, jeździć, chodzić, stać, siedzieć, nie dojeść, nie dospać, wszystko wytrwać bardzo dobrze umie: a co wielka leniwe-mu praca, zmordowanie i młdłość, jemu posilenie, ochłodę; onemu ociężały żywot i niemoc, temu pochop do rzeczy i zdrowie dawa“.

To samo mówi z tejże epoki Mikołaj Rey z Nagłowic „Że należy odpowiednio kształcić nietylko ducha lecz i ciało i nigdy nie dzielić człowieka na dwoje.“

d. c. n.

MOCZARSKI

Z Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu w dniu 11 b. m. przewodniczy burmistrz, p. Żyliński. Po odczytaniu protokołu niektórzy radni zwrócili uwagę, że w protokule są niedokładności, a mianowicie, że za wnioskiem p. Żylińskiego w sprawie bojkotowania Głosu Gostynińskiego było 3 głosy przeciw 8, a wstrzymało się 5 głosów co jest niezgodne z prawdą, gdyż radni ci zaznaczyli, że podczas głosowania za wnioskiem referenta nie było nikogo zaś głosowania przeciwko wnioskowi, jak również wstrzymujących się też nie było, a przewodniczący po takim wyniku przystąpił od razu do głosowania drugiego wniosku, zgłoszonego przez radnego Popławskiego, by przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

Po przyjęciu niektórych poprawek, co do relacji protokołu, Rada Miejska uchwaliła na prowadzenie kursów rzemieślniczych 50,000 mk. miesięcznie, kładąc nacisk na przymusowe uczęszczanie uczniów.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia projektu bu lowy rzeźni, domu mieszkalnego i zaprowadzenia wodociągów.

W dyskusji nad tą sprawą przewodniczący wyjaśnił, że firma Naas i S-ka z Wiel-

kopolski, mająca wszelkie poparcie nawet finansowe u pewnych czynników rządowych, wchodzi w porozumienie z Wydziałem powiatowym w Gostyninie, w celu wykonania robót drogowych.

Firma ta traktowała z Wydziałem w sprawie budowy szpitala. Otóż Magistrat postanowił wykorzystać okazję i wejść ze wspomnianą firmą w porozumienie, w celu wykonania robót miejskich. Ważną bardzo rzeczą jest, że owa firma wszystkie przyjęte roboty zobowiązała się wykonać w bieżącym sezonie budowlanym, to znaczy, że już w listopadzie stanąłby śliczny gmach szpitalny, gmach mieszkalny na placu szkolnym, rzeźnia, a co najważniejsza, to zaprowadzono by kanalizację i wodociągi.

Firma Laas i S-ka podjęła by się wykonania tych robót na dogodnych warunkach, gdyż narazie Magistrat nie potrzebowałby asygnować ze swej kasy nic, prócz osiągniętej pożyczki z Banku Budowlanego na wydudowanie domu mieszkalnego, resztę zaś Magistrat mógłby spłacać w przeciągu 10 lub więcej lat, co jest już rzeczą ugięty.

Mając takie dane, Rada Miejska, po wyczerpującej dyskusji, prawie wszystkimi głosami upoważniła Magistrat do pertraktowania ze wspomnianą firmą, w celu wykonania powyższych robót na najdogodniejszych warunkach. Można mieć nadzieję, że Magistrat nie pominie nadarzającej się sposobności i wejdzie w porozumienie z powyższą firmą, a wtedy miasto nasze w przeciągu 9 miesięcy posiadać będzie więcej ślicznych gmachów, posiadać będzie wodociągi, a nawet i kanalizację, co razem z budującą się koleją może się przyczynić do powiększenia się i z bogacenia miasta.

P. Michalski.

— P O P I E R A J C I E —
— POLSKI PRZEMYSŁ HANDEL I —
— R Z E M I O S Ł A —

O jednorazowej daninie majątkowej.

(Odczyt prof. E. Strassburgera w Stow. Kupców Polsk. w Warszawie. Przedruk z „Tygodnika Handlowego“)

Dn. 14 z. m. w Stow. Kupców Polskich prof. E. Strassburger wygłosił odczyt o „jednorazowej daninie majątkowej“, uchwalonej przez Sejm dn. 18 z. m.

Zaznaczywszy, że daniny majątkowe znane już były w starożytności i w wiekach średnich i że w okresie wojen napoleońskich w r. 1812 zaszła potrzeba wprowadzenia daniny w Prusach—mówca stwierdza że koncepcja, by odebrać obywatelom część majątku na rzecz państwa odżyła podczas wojny ostatniej.

Z punktu widzenia nauki podatek taki nie wytrzymuje krytyki, jednakże w chwilach niebezpieczeństwa, gdy chodzi o to, aby samo państwo utrzymać przy życiu,— jest on uzasadniony, gdyż daje w jednej chwili bardzo znaczne środki skarbowi.

W Niemczech istnieje cała literatura, poświęcona temu tematowi. Wychodząc z założenia, że „lepszy jest jeden wielki cios, niż niezadowolenie rozłożone na raty“ Erzberger zainicjował „ofiara na rzecz Rzeszy“, wprowadzoną 31 grudnia 1919 r. Ofiara ta, którą jej inicjator nazywa „ciężarem nieznanym w dziejach a mimo to niezbędnym“, jest istotnie bardzo wysoka, dochodzi ona do 65% majątku. Obciąża ona zresztą głównie osoby fizyczne; dla spółek akcyjnych sięga ona tylko 10%.

Nasza „nadzwyczajna danina majątkowa“ ma—według mowy tylko pozory podatku majątkowego, nie jest nim jednak ani ze względów formalnych, ani ze względów materialnych.

Sposób jej nałożenia jest inny niż przy podatku majątkowym, bierze bowiem za podstawę podatki przychodowe i stosuje do nich odpowiedni mnożnik, jest to więc kompleks podatków przychodowych, wielokrotnie tylko zwiększony.

d. c. n.

Odpowiedź na „Spojrzenie kobiety”

Mało wymagacie od kobiet „oczy zwrócone w górę z wyrazem głębokiej prośby, oddania, wiary i ufności”. Zapomniałaś Autor artykułiku „Spojrzenie kobiety”, że niekiedy z Was, piękni panowie, można obdarzać takim spojrzeniem. „Ładne spojrzenie działa kojąco i jest niby pieścić” — Bagatela! czyż kobieta każdego przeciętnego „lwa” jest zobowiązana pieścić swym wzrokiem, łagodzić gniew, kołować ból? Według Pana życzeń skierowanych do kobiet, to tak, ale ja ściągnę Pana z wyżyn, na których Pan marzy o pięknym, uroczym spojrzeniu — wzroku błagalnym, a każe wyzbyć się spojrzenia szyderczego, które faktycznie jest najbrzydsze i najbardziej, które rani, a często moralnie zabija.


Jednak proszę wziąć pod uwagę, że jedyne skuteczne lekarstwo na Wasze zdradne chęci, jest tylko szyderstwo.



Aby pozbyć się natręta, wystarczy zbryzgać go szyderczym spojrzeniem i obdarzyć takimże uśmiechem, od których jego mościowi cierpienie gorąca krew w żyłach, a wzięwszy nogi swe za pas, wieje tam, gdzie jeszcze nie był. Szydercze spojrzenie, to jedyna obrona pięknych pań i ja, życząc dobrze tak jednej, jak i drugiej stronie, nie radziłabym wyzbyć się paniom szyderstwa — przeciwnie — powinny specjalnie kształcić się w tym kierunku, bo z natury rzeczy są czułe, łagodne, dobre i anielskie, więc z tego powodu rzadko która z pań, umie w razie potrzeby zasłonić się pancerzem szyderstwa przed napastnikiem; ale aby być bezstronną i jako czuła kobieta na bóle i rany nieszczęśliwych panów, padających ofiarą pod bronią kobiecą, szyderstwem dam wam, moi idealni panowie, jedną zasadniczą radę: nim zaczniecie uzalać się i krytykować spojrzenia kobiet, nim poczujecie w swych sercach pragnienie, by ozy kobiet patrzyły na was błagalnie, łagodnie kojąco i t. p., to najpierw Wy nauczcie się patrzeć na kobietę. Niech i my będziemy szczęśliwymi wybrankami losu i niech w Waszych oczach wyczytamy szacunek, szczerłość i dobroć. I opókać panowie nie przestaną manewrować wyzywającymi, kuszącymi, rozkazującymi i wiele obiecującymi spojrzeniami, pod którymi moc słabych kobiet traci swą i tak mało wyrobioną wolę, dotąd reszta pięknych i rozsądnych pań, nie przestanie się nad wami, „niewinne baranki”, znęcać i maltretować Was szyderstwem.

Maryla z Żet... S.

Proszeni jesteśmy przez dozór weterynaryjny o zaznaczenie, że wskutek ogólnego wybitlenia bydła w czasie obecnym, na rzeźni bywa stosunkowo dużo sztuk rzeźnych posledniego gatunku. W związku z tym klasyfikacja mięsa wołowego według gatunków stosowana jest częściej, niż kiedykolwiek, co jest ściśle połączone z odpowiednim cechowaniem mięsa i sprzedażą tegoż po cenach niższych.

Przypominamy przeto czytelnikom naszym że od 1-ego lat zaprowadzono u nas porządek następujący:

Mięso normalne I-gatunku cechuje się pieczęcią okrągłą ;

Mięso gorsze II-gatunku pieczęcią kwadratową ; mięso zaś najgorsze III-gatunku cechuje się zawsze trójkątem  i sprzedawane być powinno po cenie najniższej (obecnie obowiązuje 70-mk. za 1-funt).

Lek. Wet. Leśniewski.

Po Balu

Byłem ja na tej zabawie.

Urządzili ją „Sokoli”

Jadłem chruściki przy kawie,

Lecz ramie jeszcze głowa boli,

Bo dlaczego takie ceny

Za smakołyk trzeba płacić

Każden z nas się chce zabawić,

Ala nie tak słono płacić.

Urzednicy biedna swera

Nagradzani niżej zera

Przeto chciałem tu nadmienić,

By w przyszłości ceny zmienić.

Procent muły też wystarczy

Wtedy będzie dużo zbytu

Każdy z nas się wnet ucieszy

Z uczciwości, do zachwytu.

Zginą wtedy narzekania

Zadowoleń spynie fala

I utanczym się do sytu

Chociaż będzie mała sala.

Azet.

KRONIKA.

DO NAUCZYCIELSTWA.

Dnia 5 marca r. b. o godz. 11 rano w sali szkolnej w Gostyninie odbędzie się zebranie nauczycielstwa polsk. szkół powszechnych z Gostynina i gmin: Ratajskiej, Skrzańskiej, Lucieńskiej, Duninowskiej i Szczawińskiej. Zarząd Ogniska prosi członków i nie członków o liczne przybycie.

ZARZĄD.

Z POCZTY

Od 1 marca 1922 r. opłaty za nadawane przekazy pocztowe i telegraficzne uiszczać należy wyłącznie gotówką. Po dniu 28 lutego 1922 r. nadane przekazy pocztowe i telegraficzne z naklejonymi znaczkami pocztowymi nie będą przyjmowane w urzędach pocztowych.

ZABAWA TANECZNA STRAŻY OGNIOWEJ.

W dniu 11 b. m. odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem członków Gostynińskiej Ochotniczej Straży Ogniowej. Zabawa nie miała na celu osiągnięcia zysków, lecz uprzyjemnienie sezonu karnawalowego tym, którzy z własnej dobrej woli niosą bliźnim pomoc w chwilach nawiedzenia przez niszczycielski żywioł.

Urządzane przez tę najstarszą w Gostyninie instytucję społeczną zabawy cieszą się zawsze powodzeniem.

Na ostatniej, pośród przeszło dwustu uczestników, panował nastrój b. serdeczny i wesoły; bawiono się ochoczo do rana.

Przed rozpoczęciem zabawy do strażaków i wprowadzonych gości przemawiał naczelnik p. J. Marcinkowski.

Na prowadzącego tańce uproszono wiceprezesa S. O. O. p. Michała Żylińskiego.

Pom. naczelnika, p. Leon Popławski i dowódca II oddziału, p. Juljan Mrozowicz roz-

poczęli tańce, prosząc w pierwsze pary p.p. Stolarską i Klimecką, żony członków weteranów, którzy służą w szeregach straży już przeszło lat czterdzieści.

Przybyłego na zabawę założyciela i b. naczelnika, obecnie członka zarządu i członka honorowego straży, p. Adolfa Rystoffa powitano z honorami przyjętymi w straży.

Tym sposobem uczczono długoletnią pracę najstarszych członków.

Obficie zaopatrzony bufet, urządzony został staraniem sztabu z wydatną pomocą zaproszonych pań, które wyrzekając się udziału w zabawie do rana z godnym uznania poświęceniem pracowały przy sprzedaży. Mimo b. niskie ceny bufet dał zysk, wynoszący przeszło trzydzieści tysięcy marek. Suma ta zasili kasę straży. Na życzenie rozbawionych gości urządzono dnia następnego „poprawiny“, na których przeszło sto osób bawiło się do godz. 4-ej rano. *Gość.*

ZABAWA TANECZNA

Dnia 25 b. m. o godz. 8 wiecz. w salach Gmachu Pokoszarowego, staraniem miejscowego oddziału Polsk. Towarz. Czerwonego Krzyża odbędzie się zabawa taneczna, dochód z której przeznaczony będzie na repatrjantów. Bilet wejścia 1000 mk.

Można mieć nadzieję, że tak miła rozrywka i szlachetny cel znajdą amatorów.

W dniu 3.11 r. b. został ścięty słup telegraficzny linii kolejowej, idącej do Płocka na km. 44. Prócz tego zostały wyrżnięte słupy, w czasie od dnia 6.11 do 13.11 5 szt.

Dotąd szkodników nie wykryto.

Prosimy pana kierownika urzędu pocztowego w Gostyninie o łaskawe poinformowanie nas: czy możliwe jest umieszczenie jednej lub dwóch skrzynek listowych w punktach miasta bardziej od urzędu pocztowego oddalonych; czy możnaby zezwolić kilku sklepom na sprzedaż znaczków i kart pocztowych?

Udogodnienia te zaoszczędzą mieszkańcom miasta sporo czasu i niepotrzebnej fetygi, a często i długiego wyczekiwania przy okienku na poczcie.

Nowo otworzona pracownia ubiorów męskich LEONA JARZYŃSKIEGO

w Gostyninie

przy ulicy Kutnowskiej № 41 w sąsiedztwie magazynu Hurtowni
Gostynińskiej mieszkanie nad biurem pocztowym.

Były współpracownik pierwszorzędnych firm i właściciel pierwszorzędnej firmy w Płocku, zawiadamia Sz. mieszkańców m. Gostynina i okolicy, iż przeniósł swą pracownię, przywożąc świeże modele na sezon zimowo-wiosenny 1922 r. i przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie krawiectwa męskiego wchodzące i takowe uskutecznia solidnie i punktualnie, po cenach umiarkowanych.

W nadziei, że Sz. mieszkańcy m. Gostynina i okolicy zaszczycą mnie swoimi obstalunkami.

Pozostaje z poważaniem

L. JARZYŃSKI.

Sprzedam akcje „Tow. Akc. Cegielnia Parowa Gostynin.” Wiadomość Poznań Zielona 2 Kalkstein albo księgarnia p. A. Boehm w Gostyninie.

DENTYSTA

JÓZEF KRYGIERMAN

po wyzdrowieniu przyjmuje pacjentów codziennie od 10—1 i od 3—6

8 lutego 1922 r. zagubiono tymczasowy dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Gostynina 7 września 1920 r. za №45 na imię mieszkanki miasta Gostynina Zeldy Lejby Kaufman.

OFIARY

NA STACJĘ MLECZNĄ W GOSTYNIŃNIE,

Pan Kazimierz Popławski składa mk. 5000, otrzymane od Stow. Robotników Chrześcijan w Gostyninie jako wynagrodzenie za zamknięcie rachunków i sporządzenie bilansu.

KOMUNIKAT

Przyjechałem z Rosji, jestem bez mieszkania i bez środków do życia. Jestem żonaty i mam 3-je dzieci. Proszę o wsparcie lub pracę; mogę pracować jako murarz lub przy maszynie jakiegokolwiek jako pomocnik maszynisty. Błagam o natychmiastową pomoc.

Antoni Słasiak

Gostynin ul. Wesola № 15

Głęboko dotknięty nagłą śmiercią idealnego kolegi mego

CHAIMA CWAJGHAFTA

który zmarł w Płocku d. 13 lutego r. b. mając lat 26, wyrażam swoje współczucie pozostałej rodzinie

SALOMON MOTYL.

SZARADA

Pierwszemu z drugim winien jestem życie i istnienie,
Zdaje się, że odrazu poznasz świata Pana,
Trzecie i czwarte czczę ponad skarby, ubo-
stwiam szalenie,
Ichcę taką zachować, jak przez przodków
dana.

A wszystko złączone, gdybym mógł posiadać
Nie dbałbym światem ani milionami władać.
Za dobre rozwiązanie Redakcja pszeznacza książkę

Rozwiązanie szarady № 5 „Ciosu“.

Ka — zi — mie — ra

Dobre rozwiązania nadesłali: pp. Stankiewiczówna, Ol-
szewski, Frontczak, Morycówna, Kryska, Kowalewska, Pa-
jewski i p. K. Popławski wierszem, który przytaczamy

Panie Szaradzisto! Znasz Ty co dobrego,
Kiedy lubisz ra — ka ugotowanego
Narzekasz, że raki trudno w zi — mie dostać
Na to Ci odpowiem, by szaradzie sprostać,
Że raka za jakieś złe uczynki oczekuje ka-ra,
Co życie swe spędza w wodzie i w no-
rach ukrywać się stara,
Aby go złapać, wleźć w wodę potrzeba, i
to jest powodem
Że raków zimą nie masz, bo zimą woda po-
krywa się lodem.
Z tej szarady dla Ciebie, Panie, sens wynika taki
Gdy chcesz zimą na swym stole miewać
także raki
Niech Ka-zi-ka, którą teraz nazywasz zdro-
bniale,
Pozna wszystkie śpiżarni i kuchni detale,
Bowiem mówią i pono jest to prawda szczerą
Że czego nie uczy się Kazia, nie umie
Ka-zi-mie ra.

Książkę drugą losowania otrzyma p. Pajewski

Zagubiono kwit № 52, wystawiony na imię Apolliniego
Serodzyńskiego, wydany przez Magistrat na kloc dębowy

LEKARZ

Doktor Medyc. WITOLD JURAHHA

Gostynin, Rynek, 23

Przyjmuje chorych od 10—12 i 3—5.

UDZIELAM KOREPETYCJI

Przysposabiam do egzaminów, specjalność język
łaciński.

Wiadomość w redakcji.

Dnia 22 stycznia r. b. zagubiono w Gostyninie portfel
złoty skórzany, należący do mie. zkańca m. Gostynina, Her-
sza Mozera, zawierający: fotografie i dokumenty wojskowe,
tymczasowe zwolnienie, wydane 5 maja 1921 r. przez
kadre 4-go szwadronu zapasu taboru koni 10 dywizji
piechoty.

Mieszkaniec Lwówka gm Sanniki pow. Gostynińskiego,
Jan Filip, urodzony w roku 1895, zagubił tymczasowe za-
świadczenie demobilizacji, wydane przez Oficera Ewiden-
cyjnego w Gostyninie.

ZAWIADOMIENIE

W dniu 26 lutego r. b. o godzinie 2 po
południu w Sali Straży Ogniowej odbędzie
się ogólne zebranie członków naszego Sto-
warzyszenia z następującym porządkiem
dziennym PORZĄDEK DZIENNY.

1. Zagajenie i wybór prezydium
2. Odczytanie protokołu z ostatniego og. zebr.
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Stow. za
1921 r.
4. Podział czystej nadwyżki
5. Sprawa połączenia się Stow. i przyjęcie wspólnego
bilansu.
6. Zmiana statutu.
7. Określenie wysokości udziału i wpisowego
8. Wybór Zarządu i Rady
9. B. dzieł na 1922 r.

Ze względu na ważność spraw uprasza
się członków o liczne przybycie.

UWAGA: W razie nie przybycia do-
statecznej ilości członków, odbędzie się
drugie zebranie o godzinie 3-ej pp., które
to zebranie będzie prawomocne bez wzglę-
du na ilość obecnych członków.

ZARZĄD.

„Gostyniaka“ i Kooperatywy Urzędniczej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Gostynin, ul. Krotowska 23; dla depesz: Gostynin, „Głos“

ALEXANDER SMOLEŃSKI

Wydawca: WŁ. KUZYCZKOWSKI

